

Buka, Achtung

[Zwrotka 1]

Daj mi ten bit synek, a ja pokażę Ci jak z tym płynę
Trzysta na godzinę zamieniam na mile
Winner, pierdolony killer na majku
Otaczam fearem jak Führer i tyle, zawijam ci IQ
Nie podoba się? Oka, zajeb focha!
Albo zajeb w nocha; Livin' la vida KOKA!
Chłopak chyba topa da ci kopa, co fuck?
Kopara opada ci na opa
Łap dropa, cyka tu achtung na blokach
One wokół, nie ma tu nas dwóch na lokal
Masz coś to poka, ja to alko jak pokal,
Wlewam ci to w gardło, polegaj na wymiotach
What the fuck?! Tak mota, fakt, to Bedoka, jaka wtopa
Rap, skunk, to na bank się podoba
Jak commando, nie foka, jak to rambo ty popa
Zmieniam ci tożsamość jak tylko zabrzmi stopa

[Refren] x2

Bo ja jestem alkoholem, którym się upijasz
Jak amfetamina robię tobie w głowie miraż
Zmieniam nastroje i klimat, i nie możesz mnie powstrzymać
Uzależniam cię na dobre, może lepiej nie zaczynać

[Zwrotka 2]

Jestem jak twarde narkotyki i totalnie w rytm muzyki flow
Jak z ameryki Biggie ziom, nie marne typy widzisz, joł
Jak fajne bity milion mi dał nie mylić z tymi co
Tu mini limit są jak mini mou mani na linii yo
A wali to po dyni, co i jak mogę rozkminić ziom
Ty gapisz się jak Deedee Down, to wali Cie jak di di dong
Dzwonek do drzwi i widzisz, straszy Cie jak hong-kong (Bu!)
Potomek Godzilli, Dimitri z nabitą bombą!
Skurwysyny, bom bom, tu w tom tom ja z formą
Ty się możesz zdziwić jak to można kminić non stop
Tak prosto jak Ibisz, zadziwiająco jak Jesus Christ
Ostro jak chilli nice na mili hajs vanilla ice
A really size, mam tu double XL jak O'neal i patrz tu
Tematy tabu pieprzę jak Houdini masz tu łap klucz
Teraz tu nas czuć, limit wypełnia powietrze
Wreszcie możesz to rozkminić na konkretnie w każdym mieście

[Refren] x2

Bo ja jestem alkoholem, którym się upijasz
Jak amfetamina robię tobie w głowie miraż
Zmieniam nastroje i klimat, i nie możesz mnie powstrzymać
Uzależniam cię na dobre, może lepiej nie zaczynać